

Grzegorz Ignatowski

Edukacja ekologiczna w świetle dokumentu Nasza wspólna przyszłość

Pedagogika Rodziny 2/4, 63-72

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Ignatowski

Społeczna Akademia Nauk

Edukacja ekologiczna w świetle dokumentu *Nasza wspólna przyszłość*

Zagadnienie ochrony środowiska jest nieustannie podejmowane zarówno na forum społecznym, jak i w naszych prywatnych rozmowach. Podobnie jest z edukacją ekologiczną. Nie jest trudno odnaleźć w Internecie „Przedszkole Ekologiczne i Klub Malucha – *Ekoludek*”, „Przedszkole Ekologiczne pod *Muchomorkiem*”, „Ekologiczne Przedszkole Niepubliczne w Bielawie”, „Niepubliczne Przedszkole Ekologiczne *Orwockie Maluchy*”. Taka sama sytuacja jest w szkołach na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym. Łatwo docieramy do informacji o „Ekologicznej Szkole Społecznej w Rumi” lub „Podstawowej Ekologicznej Szkole Społecznej”.

Problematyka dotycząca edukacji ekologicznej znalazła swoje prawomocne miejsce w naszym życiu społecznym w latach siedemdziesiątych minionego wieku. W 1970 r., podczas konferencji zorganizowanej przez Międzynarodową Unię na Rzecz Ochrony i Zachowania Zasobów Naturalnych (International Union for Conservation and Natural Resources (IUCN – wcześniej International Union for Conservation of Nature) oraz Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO – United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization) określono, że edukacja środowiskowa jest długotrwałym procesem, który polega na rozwijaniu zdolności oraz zachowań niezbędnych do zrozumienia i akceptacji relacji między człowiekiem a środowiskiem. Proces ten ma także prowadzić do umiejętności praktycznego podejmowania decyzji na rzecz poprawy jakości środowiska (Palmer 2003, s. 7). Przyjmuje się dzisiaj, że edukacja ekologiczna polega na nauczaniu i wychowaniu społeczeństwa „w duchu poszanowania środowiska przyrodniczego i świadomego realizowania celów dotyczącego ekorozwoju” Obejmuje ona dwa rodzaje działań: formalne i nieformalne. Pierwsze z nich, edukacja formal-

na, jest prowadzona na wszystkich poziomach nauczania. Druga rozwija się w ramach szkolenia zawodowego, w trakcie studiów podyplomowych, kursów i seminariów (Grodzińska-Jurczak, 1998: 114; Kiełczowski, 2001: 192–204; Weiner, 2003: 13–15). Należałoby dodać, że edukacja nieformalna jest skutecznie realizowana również przez środki społecznego przekazu. Dzisiaj, w wielu publikacjach naukowych zaznacza się, że pierwsze postawy proekologiczne trzeba kształtować już w wieku przedszkolnym, a najodpowiedniejszym miejscem dla realizacji tego celu jest nie tylko przedszkole, lecz także rodzina (Wolny, 2002: 85–86). Podkreślmy – edukacja środowiskowa rozwija się w sposób dynamiczny. Z tego też powodu realizowana jest w ramach różnych przedmiotów i podlegających zmianom programach kształcenia.

Jednym z najważniejszych celów edukacji ekologicznej jest na pewno przekazywanie zdobyczy współczesnej nauki, nie tylko z dziedziny nauk przyrodniczych, lecz także społecznych i humanistycznych. W ramach edukacji środowiskowej powinno się rozpatrywać problemy ubóstwa i przeludnienia, kwestie tempa rozwoju gospodarczego oraz związane z nimi zagadnienia zanieczyszczeń atmosfery, wody i lasów. Należy jednak to czynić w taki sposób, aby zdobyta wiedza prowadziła do rozwijania pewnych wartości, szczególnie do ukształtowania postaw proekologicznych. Pojawia się w tym kontekście wyraźny problem. W wielu istniejących programach nie ma zbyt dużo miejsca na przekazywanie rzetelnej wiedzy, a znacznie więcej – co jest w pewien sposób zrozumiałe, mając na uwadze poziom podstawowy – na kształtowanie postaw proekologicznych przez zabawy i rekreację. Aby formować takie postawy, niezbędna jest wiedza z zakresu nauk przyrodniczych; należy docenić ich znaczenie i wyjątkowość pośród wszelkich innych przedmiotów nauczania. Natomiast, pośród działaczy ekologicznych nie zawsze cieszą się one zaufaniem. W publicystyce, a nawet w literaturze fachowej wyniki tych badań są niekiedy pomijane lub bagatelizowane.

Szersze zainteresowanie problematyką ekologiczną związany jest z działalnością Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zauważmy, że w Karcie Narodów Zjednoczonych, która została podpisana 26 czerwca 1945 r., nie znajdujemy specjalnych uwag na temat ekologii i ochrony środowiska. W preambule do dokumentu czytamy jednak, że ONZ jest zdecydowana, aby „popierać postęp społeczny i poprawę warunków życia w większej wolności (...). Artykuł pierwszy tego dokumentu stwierdza, że jednym z celów ONZ jest „osiągnięcie międzynarodowej współpracy w rozwiązywaniu światowych problemów o charakterze ekonomicznym, społecznym, kulturowym lub humanitarnym, popieranie i zachęcanie do poszanowania praw człowieka oraz podstawowych praw dotyczących wolności dla wszystkich ludzi bez względu na rasę, płeć, język lub religię” (Przyborowska-Klimczak, 2008: 134). Dopiero

30 czerwca 1968 r. Rada Gospodarcza i Społeczna (jeden z sześciu głównych organów ONZ) zarekomendowała, aby Zgromadzenie Ogólne rozważyło możliwość odbycia konferencji na temat problemów dotyczących środowiska naturalnego¹⁰. Pierwsza ważna międzynarodowa konferencja zorganizowana przez ONZ, która zajęła się tymi zagadnieniami i wpłynęła na rozwój edukacji ekologicznej, została zorganizowana w Sztokholmie od 5 do 16 czerwca 1972 r. (Green 2208: 581–582). Nie tylko uchwalono wówczas dwadzieścia sześć zasad dotyczących ochrony środowiska naturalnego, lecz także wydano szczegółowe zalecenia dla ich realizacji. Pośród nich ważne miejsce przypadło edukacji środowiskowej. Uczestnicy konferencji zaproponowali, aby 5 czerwca każdego roku obchodzono Światowy Dzień Środowiska.

Od tamtego czasu minęło już ponad czterdzieści lat i w strukturach ONZ wykrystalizowało się wiele instytucji zajmujących się zagadnieniami ekologicznymi. Naszą uwagę koncentrujemy na Radzie Nadzorczej Programu Środowiskowego ONZ (UNEP – skrót pochodzi od angielskiej nazwy United Nations Environment Programme). Ta wyspecjalizowana agenda ONZ, która zajmuje się kwestią dotyczącą ochrony środowiska na poziomie światowym i regionalnym, została powołana do życia na mocy decyzji Zgromadzenia Ogólnego 15 grudnia 1972 r. Dodajmy, że w czasie tych samych obrad zapoznawano się z uchwałami i przebiegiem konferencji w Sztokholmie. Zadaniem Rady Nadzorczej jest koordynowanie inicjatyw mających na celu ochronę środowiska zarówno na poziomie państwowym, jak i międzynarodowym. Rada jest odpowiedzialna za kontakty między państwami członkowskimi ONZ. Szczegółowe zadania Rady zostały ustalone podczas grudniowego Zgromadzenia Ogólnego, a później doprecyzowane w trakcie spotkania Rady Nadzorczej UNEP w Nairobi 7 lutego 1992 r. Zostały one potwierdzone w Malmö, podczas obrad ministrów zajmujących się ochroną środowiska (29–31 maja 2000 r.). W wymienionej powyżej rezolucji ONZ z grudnia 1972 r. czytamy, że Rada Zarządzająca będzie miała za zadanie zajmowanie się wspieraniem międzynarodowej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska. Raz do roku składa ona sprawozdanie ze swojej działalności Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ¹¹. W trakcie prac Programu Środowiskowego wyłoniła się potrzeba powołania niezależnej komisji, której zadaniem byłoby opracowanie specjalnego raportu na temat stanu środowiska i dalszych perspektyw jego ochrony. Światowa Komisja do spraw Środowiska i Rozwoju (WCED – The

¹⁰ <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/591/48/IMG/NR059148.pdf?OpenElement>.

¹¹ <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/270/27/IMG/NR027027.pdf?OpenElement>.

World Commission on Environment and Development) została powołana do życia podczas Zgromadzenia Ogólnego, 19 grudnia 1983 r. W tym samym czasie Javier Pérez de Cuéllar – peruwiański dyplomata i sekretarz generalny ONZ w latach 1982–1991, poprosił Gro Harlem Brundtland, premiera Norwegii, aby stanęła na czele nowej oenztetowskiej komisji. Brundtland była dobrze przygotowana, aby sprostać temu zadaniu, ponieważ w latach 1974–1979 pełniła urząd ministra ds. ochrony środowiska. Po czterech latach pracy komisja przedstawiła raport zatytułowany „Nasza wspólna przyszłość”. W literaturze podejmującej zagadnienie ochrony środowiska bywa on często nazywany zwyczajnie „Raportem Brundtland”. Byłoby jednak niesprawiedliwe, gdybyśmy obszerne, niemal pięćsetstronicowe dzieło przypisywali tylko jednej, aczkolwiek zasłużonej postaci. W skład komisji wchodziły bowiem aż 22 osoby. Wymieńmy tylko kilka z nich: Mansour Khalid – wiceprzewodniczący komisji i sudański polityk, Abdul Rahman Athel – saudyjski profesor, specjalista od energii mechanicznej, absolwent amerykańskich uniwersytetów w Teksasie i Stanford, Bernard Chidzero – urodzony w Malawi, a wychowany w Zimbabwie, politolog i absolwent uniwersytetów w Ottawie, Montrealu i Oksfordzie, Paulo Nogueira-Neto – brazylijski polityk i profesor uniwersytetu w São Paulo, Bukar Shaib – nigeryjski polityk i minister rolnictwa oraz Shridath Ramphal – pochodzący z Gujany Holenderskiej prawnik, polityk i dyplomata.

Raport poświęca jeden znaczący paragraf kwestii edukacji ekologicznej. Nie znaczy to jednak wcale, że zagadnienie bagatelizuje. Jego analiza pozwala na wyciągnięcie wniosku, że komisja potwierdziła, kontynuowała oraz rozwijała sztokholmskie ustalenia. Raport pokazuje, że edukacja środowiskowa zyskała prawomocne miejsce w zmaganiach o zachowanie i poprawę środowiska naturalnego, wymaga od nauczycieli i pedagogów gruntownego przygotowania w wielu dziedzinach, że jest zadaniem trudnym w realizacji. Popatrzmy najpierw na rezolucję ONZ z grudnia 1983 r. Czego od komisji oczekiwano? Miała więc ona:

1. Opracować długoterminową strategię dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju do roku 2000, a także w latach następnych.
2. Wskazać sposoby, aby troska o środowisko stała się przedmiotem współpracy między krajami rozwijającymi oraz wysoko rozwiniętymi. Te ostatnie określono jako „państwa będące na innym stopniu ekonomicznego i społecznego rozwoju”.
3. Rozważyć sposoby i środki, za pomocą których wspólnota międzynarodowa może w sposób skuteczniejszy zająć się problemami dotyczącymi środowiska w świetle istniejących już dokumentów.

4. Dopomóc we wspólnym określeniu długoterminowych zagadnień dotyczących środowiska oraz wskazać niezbędne środki, które pomogą skutecznie zająć się problemami dotyczącymi ochrony i poprawy jego stanu.
5. Opracować długoterminowy program działania na nadchodzące dekady oraz wyznaczyć cele, do których powinna dążyć wspólnota międzynarodowa¹².

Podsumowując raport przygotowany przez komisję Omańczyk i Mango (2003, s. 638) stwierdzają, że w dokumencie zaproponowano instytucjonalne, finansowe i prawne środki mające dopomóc w rozwiązaniu światowych, ekonomicznych oraz ekologicznych problemów dotyczących ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Członkowie komisji w swoim raporcie napisali, że wierzą, iż „ludzie mogą zbudować przyszłość, która jest zamożniejsza, sprawiedliwsza i bezpieczniejsza. Nasz raport nie ma na celu prognozowania stale wzrastającego upadku środowiska, biedy i niedostatku przy zmniejszającym się ciągle zasobie bogactw naturalnych”. Komisja pisała dalej, że widzi natomiast „możliwości nastania nowej ery ekonomicznego wzrostu. Możliwość ta musi być oparta na polityce, które utrzymuje i rozwija bazę zasobów środowiska naturalnego. Mamy moc, aby pojednać ludzkie dążenia z prawami naturalnymi oraz dobrze prosperować w tym procesie”¹³.

Już w oenzetowskim dokumencie z 19 grudnia 1983 r., który powoływał komisję, znalazł się angielski termin „sustainable development”. W literaturze polskiej owo określenie jest tłumaczone jako „stabilny rozwój” lub „zrównoważony rozwój”. Niezależnie od tego, jak ów termin będziemy tłumaczyli, popatrzmy, w jaki sposób jest on rozumiany w raporcie „Nasza wspólna przyszłość”. Komisja stwierdziła, że zrównoważony rozwój wymaga zaspokojenia najpierw podstawowych potrzeb niezbędnych dla wszystkich ludzi w wymiarze fizycznym. Pozwala on realizować aspiracje ludzi do prowadzenia lepszego życia. Wymaga wzrostu gospodarczego. Ludzie ubodzy powinni mieć dostęp do zdobyczy techniki. Konkretnie, jest to taki „rozwój, który zapewnia zaspokojenie potrzeb obecnych pokoleń, nie przekreślając możliwości zaspokojenia potrzeb pokoleń następnych”. Według raportu definicja taka obejmuje dwa podstawowe pojęcia. Po pierwsze, wymaga zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzi ubogich na świecie. Po drugie, domaga się świadomych ograniczeń, aby w przyszłości środowisko mogło zaspokajać potrzeby, które będą realizowane przez przyszłe pokolenia. W odpowiedzi na raport komisji oraz wymagania stawiane przez ONZ, rządy państw na całym świecie zaczęły badać swoje

¹² <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/445/53/IMG/NR044553.pdf?OpenElement>.

¹³ Raport cytuję za: *Nasza Wspólna przyszłość. Raport światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991.

programy i politykę, aby znaleźć sposoby na zrealizowanie postulatów dotyczących zrównoważonego rozwoju. W strukturach ONZ powstała też specjalna komisja, o czym była mowa w części pierwszej naszego wykładu.

Dodajmy, że termin „stabilny” lub „zrównoważony rozwój” wszedł na stałe do naszego codziennego słownictwa. Przeglądając produkty coraz bardziej popularnej na naszym rynku firmy Tchibo, specjalizującej się w sprzedaży kawy, odkrywamy, że polecane są one jako towary realizujące nie tylko potrzeby współczesnego biznesu, lecz także wymagania stawiane przez zrównoważony rozwój. Mająca swoją główną siedzibę w Niemczech firma stwierdza, że prowadzi działalność o charakterze międzynarodowym. Zobowiązuje on do odpowiedzialności za ekologiczne i społeczne skutki działalności gospodarczej. Czytamy dalej, że przy rozwoju firmy brane są pod uwagę kwestie dotyczące zrównoważonego rozwoju. W ulotce promującej firmę widzimy: „Angażujemy się w zrównoważoną, przyjazną dla środowiska naturalnego oraz odpowiedzialną społecznie uprawę kawy. Zwracamy uwagę na przestrzeganie zasad społecznej odpowiedzialności przez dostawców i producentów, z którymi współpracujemy”. Faktycznie, firma Tchibo w ten sposób postępuje. Niezorientowany nabywca produktów Tchibo mógłby jednak zapytać, czy jest to „chwyt reklamowy”? Niezależnie od odpowiedzi firma uważa, że potencjalny klient zna w jakimś stopniu pojęcie „zrównoważonego rozwoju”. Czyżby więc był przekonany, że edukacja ekologiczna w Polsce i w innych państwach przynosi pożądane, pozytywne i wymierne już efekty?

Skoncentrujmy naszą uwagę na zagadnieniu edukacji ekologicznej w raporcie „Nasza wspólna przyszłość”. Składa się on z trzech części: „Wspólne troski”, „Wspólne wyzwania” oraz „Wspólne wysiłki”. Zanim przystąpimy do krytycznej lektury, musimy pamiętać, że dokument miał odpowiadać na potrzeby ochrony środowiska i edukacji w perspektywie globalnej. Ogólnie, kwestia dotycząca szkolnictwa i wychowania została najpierw poruszona w części drugiej, pośród problematyki demograficznej. Umiejscowienie zagadnienia pokazuje od razu obszary tematyczne, którymi muszą zajmować się osoby odpowiedzialne za ochronę środowiska i edukacji środowiskowej. Autorzy wskazali, że dla zachowania zrównoważonego rozwoju konieczne jest obniżenie stóp przyrostu ludności. Oświata może mieć swój pozytywny wkład w rozwiązywanie problemów przeludnienia. Niezbędna jest więc rozbudowa szkolnictwa i objęcie nauczaniem coraz większych grup społecznych. Raport jest pozytywnie nastawiony do tego procesu. Kierując się liczbą uczniów zarejestrowanych w szkołach, odnotowano ogromny postęp w tej dziedzinie, a co za tym idzie, wzrost ludności umiejącej czytać i pisać. Rozwój ekonomiczny i gospodarczy powoduje bowiem – używając języka, jakim posługuje się dokument – „rozproszenie owoców rozwoju między wzrastającą liczbę ludzi”. W perspektywie

zrównoważonego rozwoju konieczne musi być zachowanie równowagi między wzrastającą liczbą ludności a wielkością posiadanych zasobów. Nie jest to jedynie warunek. Raport ujmuje to kompleksowo. Czytamy w nim, że istotną kwestią jest zachowanie równowagi „między liczbą ludności a rozmiarami rozporządzanych zasobów”. Trzeba uwzględnić stopę wzrostu ludności w stosunku do zdolności gospodarki do zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności nie tylko dzisiaj, ale i w przyszłych pokoleniach”. W jakim kierunku ma więc zmierzać oświata? Powinna być ona nastawiona na rozwiązywanie problemów dotyczących przeludnienia.

Kwestia wzrastającej liczby ludności na świecie oraz szkolnictwa jest jednym ze szczegółowych elementów całego raportu. Czytając raport przekonujemy się, że kluczowym jego tematem jest sformułowany powyżej zrównoważony rozwój. Tak więc, dla stabilizacji rozwoju niezbędne jest ukształtowanie nowych postaw oraz wartości zarówno wobec samego środowiska, jak i w stosunku do rozwoju. Autorzy dokumentu edukację środowiskową traktują w sposób priorytetowy. Znajdujemy w nim uwagę, że „oświata jest w stanie zwiększyć zdolność społeczeństwa do przewyciężenia ubóstwa, podnieść dochody (...). Ów ogólny rozwój szkolnictwa wymaga powszechnej znajomości czytania i pisania. Ponieważ w dalszym ciągu dostrzegano na poziomie podstawowym różnice w poziomie wykształcenia dziewcząt i chłopców, dlatego zalecano zlikwidowanie istniejących podziałów w tym względzie.

Wszystkie wymienione powyżej postulaty zostaną rozwiązane tylko wówczas, kiedy nastąpi poprawa w strukturze nauczania. Nie jest to jednak – według raportu – koniec procesu edukacji ekologicznej, lecz dopiero jej początek. Wydaje się, że pewne zalecenia, jakkolwiek cenne, to jednak dzisiaj wydają się nie nadążać już za postępującym czasem. Rozłożono w nim akcenty, wyeksponowano znaczenie edukacji ekologicznej na poziomie lokalnym. Czytamy więc, że wiejskie szkoły muszą uczyć tego, jaka jest w okolicy gleba, woda i jak je chronić, uczyć o zaniku lasów i wskazywać, jak mogą ten proces zatrzymać. Nie jest trudno dostrzec zalecenia, które nie odpowiadają dzisiejszej rzeczywistości. Zadania postawione przed szkołami wiejskimi powinny być realizowane we wszystkich placówkach, także w środowiskach zurbanizowanych. Problem ochrony lasów i wód gruntowych jest palącym zagadnieniem nie tylko na terenach wiejskich, lecz także miejskich. Troska o każde rosnące w mieście drzewo i skrawek lasu staje się priorytetem mieszkańców dużych skupisk ludności.

Wskazując na problematykę ekologiczną i zadania, jakie stawiane są w tym względzie oświacie, raport „Nasza wspólna przyszłość” wymienia:

1. Przekazywanie obszernej wiedzy, która obejmuje w swoim zakresie przekrój nauk społecznych, przyrodniczych i humanistycznych. Dopiero w takiej perspektywie będzie można dostrzec współzależności istniejące między

zasobami przyrody a ludźmi, między koniecznym rozwojem społeczeństw a środowiskiem, w jakim żyje człowiek.

2. Potrzeba edukacji w kwestiach środowiska powinna mieć trwałe miejsce w różnych dyscyplinach będących w programach nauczania na wszystkich poziomach szkolnictwa. Realizacja tego postulatu pozwoli wyrobić poczucie odpowiedzialności za stan środowiska. Uczniowie będą mogli obserwować środowisko, chronić oraz podejmować działania na rzecz jego poprawy.
3. Wraz z edukacją konieczne jest angażowanie uczniów w ruchy, które zajmują się ochroną i poprawą stanu środowiska.
4. Programy oświatowe powinny docierać również do dorosłych. Edukację ekologiczną należy prowadzić w miejscach pracy. W tym celu należałoby wykorzystywać środki społecznego przekazu. Raport wymieniał tylko telewizję.
5. Programem edukacji powinni być poddani także nauczyciele.

Podsumowując raport, zauważmy, że dzisiaj chyba wszystkie środki społecznego przekazu są uwrażliwione na ochronę środowiska. Nie da się przecenić w tym procesie dynamicznie rozwijającego się Internetu. Możemy powiedzieć, że to właśnie on kształtuje zasadniczo naszą świadomość. Jesteśmy przecież świadkami stopniowego, możemy powiedzieć szybkiego procesu przenoszenia się czytelników do zasobów internetowych. Dotyczy to także takich środków społecznego przekazu jak dzienniki, tygodniki, a nawet miesięczniki, nie mówiąc o literaturze fachowej. Na uwagę zasługuje jednak rzecz jeszcze jedna. Raport wyraźnie sugeruje, aby kwestie ochrony środowiska przenikały do różnych dyscyplin wiedzy. Możemy powiedzieć, że również dzięki raportowi Brundtland edukacja ekologiczna ma dzisiaj swoje prawomocne miejsce w całym programie szkolnictwa.

Na koniec powiedzmy rzecz jeszcze jedną. W dniach od 3 do 14 czerwca 1992 r., dwadzieścia lat po zakończeniu obrad w Sztokholmie, odbył się w Rio de Janeiro pierwszy Szczyt Ziemi. Uczestniczyli w nim prezydenci, premierzy i ministrowie oraz przedstawiciele wielu organizacji pozarządowych z 179 państw członkowskich lub instytucji związanych z ONZ. W czasie obrad wypracowano 27 zasad, „Agendę 21” – szczegółowe wytyczne na rzecz wprowadzenia w życie założeń pozwalających realizować program zrównoważonego rozwoju oraz kilka innych deklaracji: „Deklarację o ochronie lasów”, „Ramową Konwencję ONZ na temat Zmiany Klimatu” oraz „Konwencję na temat różnorodności biologicznej”. Szczyt Ziemi w Rio jest uważany za najważniejsze wydarzenie w historii zmagania na rzecz ochrony środowiska. Edukacja ekologiczna zajmuje natomiast znaczące miejsce w „Agendzie 21”¹⁴. Dokument

¹⁴ Zob. *Dokumenty końcowe konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój”: Szczyt Ziemi: Rio de Janeiro, 3-14 czerwca 1992 r.*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa 1993.

ten odwołuje się do wyników prac i ustaleń konferencji zorganizowanej przez UNEP i UNESCO w Tbilisi od 14 do 26 października w 1977 r.¹⁵. Mając na uwadze przeprowadzone analizy, docenić należałoby także prace komisji, na czele której stała pani Gro Haarlem Brundtland.

Streszczenie

Edukacja ekologiczna odgrywa zasadniczą rolę w dziedzinie kształtowania świadomości oraz wartości proekologicznych. Kluczowe znaczenie dla jej rozwoju odegrały międzynarodowe konferencje zorganizowane w Sztokholmie (1972), Tbilisi (1977) oraz Rio de Janeiro (1992). W pracach nad zagadnieniem edukacji ekologicznej nie można pomijać raportu Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju (WCED – The World Commission on Environment and Development). Podkreśla on, że edukację ekologiczną należy prowadzić w perspektywie zrównoważonego rozwoju oraz z uwzględnieniem wyników prac nauk społecznych, przyrodniczych i humanistycznych. Według raportu edukacja ekologiczna powinna przenikać do wszystkich dziedzin nauczania oraz obejmować swoim zasięgiem dzieci w wieku szkolnym, dorosłych oraz nauczycieli. Wyniki prac Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju odnajdujemy w „Agendzie 21”, najważniejszym dokumencie opracowanym podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro.

Słowa kluczowe: edukacja ekologiczna, świadomość ekologiczna.

Summary

Ecological education plays an essential role in creating awareness and pro-environmental values. Key international meetings in the development of environmental education were organized in Stockholm (1972), Tbilisi (1977) and Rio de Janeiro (1992). In defining ecological education it is impossible to ignore the report of the World Commission on Environment and Development. The report emphasizes that the teaching of ecological issues must be conducted in view of research in the social sciences, natural sciences and humanities and with the idea of promoting sustainable development. According to the report, the process of ecological education must be directed to pupils, students and teachers. The results of the work of the WCED can be found in “Agenda 21”, the most important document prepared during the Earth Summit in Rio de Janeiro.

Keywords: environmental education, environmental awareness.

Bibliografia

Dokumenty końcowe konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój: Szczyt Ziemi: Rio de Janeiro, 3–14 czerwca 1992 r., Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa 1993.

Greek O., *Kwestie ochrony środowiska* [w:] J. Baylis, S.S. Smith (red.), *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

¹⁵ Zob. http://www.gdrc.org/uem/ee/EE-Tbilisi_1977.pdf.

Grodzińska-Jurczak M., *Edukacja ekologiczna* [w:] T. Otołęga (red.), *Encyklopedia biologiczna*, tom 3, Agencja Publicystyczno-Wydawnicza Opres, Kraków 1998.

Kiełczewski D., *Ekologia społeczna*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2001.

Nasza wspólna przyszłość. Raport światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju (1991), Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Osmańczyk E.J., Mango A., *The Encyclopedia of the United Nations and International Agreements*, vol. 1, Routledge, London–New York 2003.

Palmer M., *Environmental Education in the 21st Century. Theory, Practice, Progress and Promise*, Routledge, New York 2003.

Przyborowska-Klimczak A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Oficyna Wydawnicza VERBA, Lublin 2008.

Węglarczyk J., *Ekologia, ochrona środowiska, zrównoważony rozwój – pojęcia, idee, znaczenia*, [w:] G. Węglarczyk (red.), *Ekologiczne wyzwania na progu XXI wieku*, Wydawnictwo MCDN, Kraków 2003.

Wolny M., *Pedagogiczne aspekty ekologii i ochrony środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002.

<http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/591/48/IMG/NR059148.pdf?OpenElement>.

<http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/270/27/IMG/NR027027.pdf?OpenElement>

<http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/445/53/IMG/NR044553.pdf?OpenElement>